№ 131 Łódź, Poniedziałek 15 Maja 1922 r. Cena 25 mk. (Na prowincji 28) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 500 na prowincji „ 600 Zagranicą „ 900
Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadsyłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.—, reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 5.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 30140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr NOWOŚCI Piotrkowska róg Głównej.

Dziś! Harry Liedtke Dziś!
w pięknym fascynującym obrazie
KRÓL SAHARY
Film ten przynosi cały szereg pięknych na miejscu zdejmowanych widoków Wenecji, morza Adrjatyckiego i innych.
Wspaniała walka karabinierów z przemytnikami na brzegu morza.
Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy" taniej od 50 do 100 mk., prócz niedziel i świąt.

W przededniu ukończenia konferencji genueńskiej.

Koniec prac konferencji we wtorek?

PARYŻ, 14. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genui: W gruncie rzeczy konferencję genueńską można uważać za ukończoną. Wczoraj wieczór oświadczył Lloyd George, że prace konferencji zostaną ukończone we wtorek, o ile nastąpi porozumienie co do powołania komisji rzeczoznawców dla spraw rosyjskich. Inicjatywa Barthou co do przyciągnięcia Stanów Zjednoczonych do udziału w pracach tej komisji spotkała się we wszystkich kołach z jednomyślną aprobatą. W związku z tem, zaraz wczoraj zwrócono się do ambasadora Stanów Zjednoczonych z prośbą, ażeby zakomunikował rządowi waszyngtońskiemu o życzeniu mocarstw, ażeby Stany Zjednoczone uczestniczyły w komisji.

Na skutek popołudniowej rozmowy pomiędzy Lloyd Georgem a Barthou, Francja uzyska zadośćuczynienie co do następujących punktów, które uważa ona jako zasadnicze i co do których jest zdecydowana nie czynić żadnych ustępstw: 1) komisja rzeczoznawców zostanie mianowaną przez rządy, a nie przez konferencję; 2) komisja nie powinna dopuścić do udziału Rosjan w komisji zaraz od pierwszej chwili rozpoczęcia jej prac; 3) komisja będzie mogła wypowiadać jedynie zalecenia, nie będzie zaś mogła powziąć żadnych uchwał wiążących rządy.

GENUA, 14. (PAT). Sądzą, że uroczyste końcowe posiedzenie konferencji odbędzie się we wtorek. Posiedzenie podkomitetu politycznego odbędzie się w poniedziałek.

Walka o przedłużenie konferencji.

GENUA, 14. (A.W.) Podczas wczorajszego posiedzenia podkomisji politycznej walczono formalnie o dalszą egzystencję konferencji. Wśród ogólnego naprężenia i wzburzenia, wynikłego z ostrej dyskusji, Lloyd George i Barthou musieli przerwać obrady i udali się obaj do bocznej sali, gdzie odbyli dłuższą konferencję. W wyniku tej konferencji skonstatowano konieczność rozpoczęcia ponownych rokowań z Rosją Sowiecką za pośrednictwem komisji ekspertów. Barthou wyraził zadowolenie, że rozmowa jego z Lloyd Georgem doprowadziła do pomyślnych rezultatów, oraz oświadczył, że prawdopodobnie nastąpi zupełna zgoda oraz, że zgadza się na propozycję angielską zawarcia powszechnego paktu pokojowego, pamiętając, jego zdaniem, należy zapobiedz zawieraniu odrębnych traktatów.

Lloyd George oświadczył, że podczas rozmowy, którą miał z Barthou, przyszło między nimi do porozumienia. Premjer angielski zaznaczył, że państwa kresowe powinny przystąpić do paktu pokojowego, który jest warunkiem powodzenia całej akcji jaką prowadzi konferencja.

Stanowisko Polski.

GENUA, 14 (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu odnośnie dalszych rokowań z Rosją i prowizorycznego paktu gwarancyjnego na czas prac komisji, określając nasze stanowisko, minister Skirmunt oświadczył, że z uczestników komisji Polska jedynie ma traktat pokojowy z Rosją, normujący kwestje ekonomiczne klauzulą największego uprzywilejowania. Tem się tłumaczy pewna nasza rezerwa w związku ze sprawą rosyjską, w której nasz udział dyktowany jest jedynie chęcią ogólnego porozumienia. Nasze granice z Rosją ustala traktat uznany niedawno przez nią, wykluczając wątpliwości natury prawnej i nie mogą stanowić motywów napaści. Sankcja mocarstw zastrzeżona traktatem wersalskim nie ma związku ze stosunkiem Polski do Rosji. To też formalna ochrona paktu gwarancyjnego była i dla nas zbyteczną. Z tem zastrzeżeniem gotowiśmy pakt taki przyjąć z uwagi na ogólne położenie innych państw i niepewną sytuację.

Przeciągłe dyskusje.

GENUA, 14. (PAT). Rozmowa Lloyd Georgea z Barthou trwała półtrzeciej godziny. Przyczyniła się ona do złagodzenia naprężenia. W konferencji brał również udział Collorat i Evans. Spodziewają się, że dojdzie do zupełnego porozumienia. W szczególności należy przypuszczać, że dyskusja nad sprawą rosyjską nie będzie przerwaną, lecz kontynuowana w komisji, niewiadomem jest tylko jeszcze miejsce i data zebrania się tej komisji. W sprawie tej zapadnie decyzja w poniedziałek.

Barthou pracuje usilnie.

GENUA, 14. (PAT). Natychmiast po posiedzeniu komisji dla spraw rosyjskich skomunikował się Barthou z prezydentem Poincarem. Następnie Barthou udał się kolejno na konferencję do Motty, Skirmunta i Lloyd George'a. Z Lloyd Georgem konferował, dłuższy czas przed udaniem się na popołudniowe posiedzenie tejże komisji.

Jest wątpliwem, czy delegacja francuska będzie mogła brać udział w komisji dla spraw rosyjskich, o ileby tam miała zapaść uchwała mająca w jakiejkolwiekbądź formie charakter zobowiązań wiążących.

Na Górnym Śląsku

Stan oblężenia na G. Śląsku.

KATOWICE, 14. (PAT). Na mocy rozporządzenia Komisji Międzysojuszniczej z powodu ostatnich napadów niemieckich w dniu 13 maja koalicyjni kontrolerzy powiatów katowickiego, wiejskiego, bytomskiego, wiejskiego i miejskiego oraz pow. zabrskiego ogłosili stan oblężenia w całym szeregu gmin. Za noszenie broni i amunicji winni oddawani będą pod sąd wojskowy. Ruch na ulicach od 10 wieczór do 4 rano, jak również sprzedaż napojów alkoholowych — zakazane. Władza polityczna w gminie przechodzi na komendanta wojskowego.

Sąd nad zbrodniarzami.

OPOLE, 14. (PAT). W dniu 17 i 18 maja odbędzie się przed specjalnym sądem koalicyjnym rozprawa sądowa przeciwko oskarżonym o udział w zajściach w Szobieszowicach. Na ławie oskarżonych zasiądzie 30 osób, obwinionych o morderstwa i niedozwolone noszenie broni.

Stosunki polsko-gdańskie.

GDAŃSK, 14. (A. W.) Dnia 18 b. m. Rada Ligi Narodów obradowała nad sprawami gdańskiemi. Na posiedzeniu byli m. in obecni: prof. Aszkenazy, prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahm i wysoki komisarz gen. Haking. Rada Ligi przyjęła do wiadomości oświadczenie gen. Hakinga, że konstytucja gdańska weszła w życie. Rada Ligi Narodów powołała następnie specjalną małą komisję, w skład której weszli m. in. prof. Aszkenazy, prezydent Sahm i gen. Haking. Komisji tej powierzone będą sprawy zagraniczne wolnego miasta Gdańska, oraz stosunków prawnych między wolnem miastem Gdańskiem a Niemcami. Odnośnie do sprawy administracji Wisły na terenie Gdańska Rada przyjęła do wiadomości, że w sprawie tej prowadzone są bezpośrednie rokowania między Gdańskiem, Radą portową i Polską. W sprawie wydalenia obywateli polskich z Gdańska, Rada zgodziła się, aby sprawy te rozstrzygała mała komisja bez odwoływania się do Ligi Narodów.

Otwarcie bibljoteki kolejowej.

POZNAN, 14. (PAT). Dziś odbyło się otwarcie uroczyste bibljoteki kolejowej w Środzie, a równocześnie odbyło się poświęcenie dworca kolejowego oraz sztandaru T-wa kolejarzy polskich w Środzie.

Poświęcenie sztandarów pułkowych.

POZNAN, 14 (PAT.) Dziś w obozie D. O. K. Poznań w Bielinsku odbyło się uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandarów 74 i 75 p. p. Pułki te udają się do garnizonów górnośląskich po objęciu przez Polskę przyznanej jej części Górnego Śląska. Ceremonja odbyła się w obecności Naczelnika Państwa.

Napad bandytów na pociąg.

LWOW, 14 (wł.) Do pociągu osobowego, idącego ze Stojanowa do Lwowa, a będącego w pełnym biegu, wskoczyło przed stacją Żółtańce sześciu ludzi, w wieku 20—25 lat, uzbrojonych w pałki i laski, okute żelazem. Niespodziani i niepożądani towarzysze podróży zażądali od jadących wydania im pieniędzy i bez ceregieli zaczęli im przeszukiwać kieszenie, a natrafiwszy na opór, poczęli ich okładać pałkami. Na szczęście pociąg, dojeżdżający do stacji, począł zwalniać biegu i bandyci, klnąc nieudałą wyprawę, wyskoczyli z pociągu. Jednego tylko przytrzymano i oddano w ręce naczelnika stacji. Opryszek jednak uderzył naczelnika stacji tak silnie, że tenże runął na ziemię, a wówczas wolny, rzucił się w tłum i przepadł bez śladu. Kilkanaście osób pobitych w wagonie przez bandytów, a wśród nich jeden pop ruski, zgłosiło się do leczenia w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Katastrofa kolejowa.

POZNAN, 14 (wł.) Wczoraj w nocy wykoleił się na linji Zbąszyn—Poznań, pociąg osobowy międzynarodowy Paryż—Warszawa № 504, idący w kierunku Warszawy. Katastrofa wydarzyła się o godz. 2 m. 13 rano między stacjami Otusz i Dopiewiec w odległości około 150 metrów za Otuszem, a 150 metrów przed mostem kolejowym, znajdującym się w pobliżu. Parowóz i 3 pierwsze wagony stoczyły się z nasypu 8-metrowej wysokości w dół, grzęznąć głęboko w ziemi. O ile dotychczas stwierdzono, nikt z podróżnych nie uległ wypadkowi.

O godz. 8 uruchomiono drużynę pomocniczą lokalną, o godz. 4 przybył pociąg pomocniczy z Poznania. Po kilkogodzinnej przerwie komunikację wznowiono, jednakże między stacjami Otusz i Dopiewiec pociągi kursują tylko z jednej strony. Pociąg międzynarodowy, po zastąpieniu wykolejonych wagonów innymi, odprawiono rano w dalszą drogę do Warszawy.

Powodem wykolejenia było rozluźnienie śrub przy szynach. Są grube poszlaki, że zachodzi tu zamach w celach dotychczas niewyjaśnionych. Prace nad całkowitem naprawieniem uszkodzonej linji potrwają kilka dni.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

GDAŃSK, 14. (AW). Dnia 13 maja odbyło się uroczyste otwarcie gimnazjum polskiego w Gdańsku, założonego przez Macierz Szkolną.

Teror względem Polaków.

LWÓW, 14. (wł.) Na całej Ukrainie bolszewicy stosują bezwzględny teror względem Polaków. W Kamieńcu Podolskim, Charkowie, Kijowie i Odesie dokonali całego szeregu nowych aresztowań wśród inteligencji polskiej. Aresztowanych wywieziono w niewiadomym kierunku. W Kamieńcu Pod. zamknięto znowu polską szkołę, pozostającą na utrzymaniu komunistów, a dwu nauczycieli tej szkoły, komunistów-Polaków, aresztowano za akcję kontrrewolucyjną.

Wielki czas!

LONDYN, 14. (PAT) Havas. W mowie wygłoszonej ostatnio przez lorda Roberta Cecila — oświadcza tenże, że dymisja Lloyd Georga i objęcie steru władzy przez lorda Greya byłoby wielką ulgą dla świata cywilizowanego.

Watykan a Sowiety.

RZYM, 14. (PAT) Havas. Pizzardo zdał sprawozdanie papieżowi i sekretarzowi stanu, kard. Gasparriemu, ze swej misji w Genui. W kołach watykańskich panuje przypuszczenie, że Sowiety przyjmą żądania stolicy apostolskiej.

RZYM, 13. (PAT) Havas. Watykan potwierdza, że nie powzięto w Genui jakichkolwiek rokowań, mających na celu zawarcie układu z sowietami.

P. Bronstein zbija monetę.

REWEL 14. (PAT) Estońska Agencja telegraficzna donosi z Moskwy, że odbyło się tam posiedzenie Centralnego komitetu wykonawczego, na którem na skutek rewelacji Szlapnikowa rozważano finansową działalność Trockiego. Szlapnikow dowodził, że

Trocki zabrał majątek w wysokości 30 miljonów złotych rubli.

Trocki usprawiedliwia się bez powodzenia.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Havas. Izba grecka przyjęła wczoraj 161 przeciwko 160 głosami sprawę votum zaufania rządowi. Gunaris oświadczył, że rząd zastanowi się nad sytuacją.

Kronika polityczna.

Maska Lloyda Georgea.

„New York Herald" stwierdza, że choć Lloyd George zdecydowany jest prowadzić swe dzieło nawet bez Francji, stara się, pomimo wszystko, utrzymać solidarność frontu wobec Niemiec. Natomiast w sprawie rosyjskiej, licząc na poparcie Polski i małej ententy, pragnie przeforsować ugodę, nie tracąc nadziei, że dla zaspokojenia Francji i Belgji znajdzie się odpowiednia formuła artykułu 7. memorandum. Jednak „N. Y. H." przypuszcza, że ten optymizm jest tylko maską, pod którą Lloyd George przygotowuje nowe ugrupowanie państw.

Cziczerin w modzie.

Od czasu, gdy król włoski zaszczycił Cziczerina długą rozmową, gdy arcybiskup genueński wzniósł na cześć jego toast, a przywódca partji katolickiej ludowej, wszechwładny don Sturzo, przywódca klerykałów włoskich, zaszczyca go specjalnemi względami, delegat Rosji jest w modzie. Każdy dzień jest jego tryumfem, kobiety ofiarowują kwiaty „zagadkowemu człowiekowi, który jest cały zimną dystynkcją i niezrównaną kurtuazją", żołnierze ściskają jego dłoń. Choć komuniści włoscy i ogólnoeuropejscy na wieść o dworskich ukłonach Cziczerina dali wyraz swej goryczy, wyrzekając na dworskich, lokajskich bolszewików, zdaje się, że przedstawiciel czerwonej Rosji obrał zręcznie drogę do sympatji i snobizmu tłumów i że jego dworskość stać się może jednem więcej narzędziem propagandy. Za tak bowiem uważa Moskwa wogóle Genuę, otwarcie nazywając ją drogą do rewolucji światowej, której wywołać nie zdoła na razie za pomocą „zgniłego proletarjatu zachodniego".

Memorjał Polski w sprawie odbudowy Rosji.

Opracowany przez rząd memorjał w sprawie udziału Polski w zamierzonej akcji międzynarodowej odbudowy Rosji wskazuje przedewszystkiem na warunki, dzięki którym Polska ma możność odegrania pierwszorzędnej roli w akcji odbudowy Rosji.

Dalsze wywody memorjału dadzą się streścić w punktach następujących:

1) Polska posiada najdłuższą ze wszystkich państw granicę z Rosją, wynoszącą 1200 km. Znaczenie komunikacyjne Polski wzmaga się jeszcze przez to, iż posiada ona bezpośrednie połączenie z głównemi ośrodkami rosyjskiemi: Piotrogrodem, Moskwą, Kijowem, Charkowem itd.

2) Zarówno wskutek geograficznego położenia Polski, jak i 150 lat współżycia z Rosją, Polacy posiadają najlepszą znajomość charakteru, kultury, potrzeb i interesów narodu rosyjskiego. Jeszcze obecnie przeszło miljon Polaków mieszka we wszystkich ośrodkach Rosji.

3) Polska rozporządza wielkim zastępem inżynierów i techników, którzy przed wojną brali wybitny udział w życiu gospodarczem Rosji, oraz kupców znających rynki rosyjskie.

4) Całe gałęzie przemysłu polskiego dostosowane są do potrzeb rynków rosyjskich i oddawna pracujące dla Rosji.

Memorjał ten przedstawiony został w Genui poszczególnym państwom oraz w Genewie Sekretarjatowi Ligi Narodów.

Bandytyzm niemiecki na Śląsku.

Od osoby, przybyłej z Opola, dowiadujemy się nowych szczegółów o działalności band niemieckich, rozzuchwalonych dotychczasową bezkarnością.

Po ulicach Opola kręci się mnóstwo młodych mężczyzn, noszących charakterystyczne odznaki szarotki lub trupiej głowy, oznaczające dziś należenie do „patrjotycznych" ugrupowań niemieckich, walczących o G. Śląsk.

Władze francuskie narażone są na nieustanne groźby i zamachy. Np. jeden z sędziów francuskich, Praderd, oraz inni Francuzi, którzy energicznie występowali przeciw t. zw. „Mordkomission" i przyczynili się do wykrycia składów broni, są skazani na śmierć przez centralę wrocławską.

Wiadomo, że agenci, którym polecono wykonanie tego wyroku, wyjechali do Opola.

Sędzia Praderd podał się do dymisji i opuści w najbliższym czasie G. Śląsk. Zanim wyjedzie z Opola, nie opuszcza swego mieszkania inaczej, jak w otoczeniu silnej straży

Do naczelnika służby bezpieczeństwa, Francuza Debruille'a, w ciągu 3 tygodni 6 razy strzelano z rewolwerów.

Nic dziwnego, że w tych warunkach depresja ogarnia najdzielniejszych nawet ludzi wśród Francuzów; Niemcy czują się zupełnie bezpieczni wobec tego, że policja, znajdująca się w rękach Anglików, pozwala im na wszystko.

Sensacyjne oszustwo we Lwowie.

Onegdaj aresztowano we Lwowie Eustachego hr. Dembińskiego, który dopuścił się oszustwa na szkodę inż. Muellera. Ten był właścicielem tartaku, który chciał sprzedać i prosił hr. Dembińskiego, aby przy sposobności wyszukał mu kupca. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu, dowiedział się Mueller od jednego ze swych znajomych, że tartak jego został sprzedany przez Dembińskiego, na czem ów znajomy miał zarobić 100.000 mk. Jak się okazało, Dembiński sfałszował pełnomocnictwo, rzekomo wydane przez Muellera i na tej podstawie sprzedał ów tartak. Dembińskiego aresztowano i odstawiono do aresztów policyjnych.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca".

Z życia pracującej inteligencji.

Wyjaśnienie.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych w Łodzi, w odpowiedzi na „Komunikat" Zarządu Łódzkiego Oddziału Związku Banków w Polsce, podany w pismach w dniu wczorajszym, wyjaśnia co następuje:

a) Przed trzema miesiącami rozpoczęliśmy nie pertraktacje ze Związkiem Banków (o tem mówi komunikat tegoż, a których wogóle nie było), lecz starania o uregulowanie warunków płacy i pracy przez wysłanie w dn. 8-II r. b. listu do Związku Banków w Warszawie.

b) Domniemanie Związków Banków w Warszawie jest bezpodstawnem, co stwierdza odpowiedź tegoż Związku z dn. 11-II r. b. na naszą skargę z dn. 19-I na postępowanie jednego z Banków Łódzkich—członka tegoż Związku, gdzie m. i. w kwestji regulacji płac powiedziane, że „bankom zamiejscowym pozostawiona jest swoboda działania".

c) Dobra wola wykazana została z naszej strony, gdyż ostatecznej broni, jaką jest bezrobocie, chwytamy się dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków pokojowych i terminowych zaproszeń do zawarcia umowy zbiorowej a nie ze strony Związku Banków, u którego „nawet pewna zwłoka zawsze stwierdza dobrą wolę".

d) Ilustracją tendencji, uwydatnionych w naszym komunikacie, wyjaśniła by cała korespondecja w tej sprawie, nie zaś tylko ostatni list z dn. 12 b. m. i co w innem świetle przedstawiłoby naszą „niecierpliwość tym razem".

Kategorycznie protestujemy przeciwko zarzucaniu nam braku patrjotyzmu i działaniu na szkodę przemysłu i kraju. Dowody patrjotyzmu dało 60 proc. pracowników bankowych, składając daninę krwi na wszystkich polach bitew.

Podając to wyjaśnienie do wiadomości ogółu, zamykamy wszelką polemikę na ten temat i zaznaczamy, że jak poprzednio tak i obecnie każdej chwili jesteśmy gotowi przystąpić do ugody.

Kącikiem.

Letniska.

Jak już niedawno pokrótce donosiliśmy czynsz na letniska podmiejskie został wyśrubowany do granic niebywałych. Tym razem jednak właściciele letnisk nazbyt strunę przeciągnęli i... zgotowali sobie gorzkie rozczarowanie, gdyż „letnicy" omijają ich wille, domki domy i wynajmują letniska w miejscowościach odleglejszych, gdzie bezwstyd paskujących kmiotków nie doszedł jeszcze do zenitu.

Naturalnie na letniskach pobliskich, jak w Rudzie Pabjanickiej, w okolicy Zgierza, Żagiewnik, w Gałkowie, Żakowicach osiedlają się jedynie ludzie zamożni, a przedewszystkiem paskarze miejscy, którzy z pieniędzmi liczyć się nie potrzebują.

Jak można wnioskować z powyższego, znaczna liczba letnisk podmiejskich — jeżeli właściciele nie zniżą paskarskich cen na nie — będzie świeciła w tym sezonie pustkami.

X. X.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

15 Poniedziałek	*Dziś* Jana Nepomucena *Jutro* Zofji	
	Wschód słońca	5 m. 08
	Zachód „	7 m. 59
	Wschód księżyca	8 m. 03
	Zachód „	12 m. 27

— **O pomoc dla repatrjantów.** W piątek, w sali województwa odbyło się zebranie pod przewodnictwem wojewody Garapicha w sprawie odbudowy powiatu grodzieńskiego.

Z dotychczasowych protokułów, jak również z dotychczasowej działalności komitetu okazuje się, iż akcja pomocy, prowadzoną jest na zbyt małą skalę. Dotychczas zebrano fundusze są małe i nie odpowiadają celowi. Postanowiono wobec tego znów odwołać się o pomoc do społeczeństwa.

Od dnia 4 czerwca odbędzie się w ciągu 7 dni niezliczona ilość imprez i niespodzianek, mających na celu zdobycie odpowiednich funduszów. Urządzony będzie w Helenowie festyn, wyścigi, match footbalowy, w kawiarniach i restauracjach oraz z widowisk, będzie ściągnięty pewien procent, urządzony będzie pokaz ćwiczeń strażackich, loterja klasyczna i t. p.

Wybrano z obecnych kilka osób do poszczególnych imprez. (bip.)

— **Z Seminarjum Nauczycielskiego.** Egzaminy dojrzałości w Miejskiem Seminarjum Nauczycielskiem w Łodzi w b. r. szkolnym rozpoczną się dnia 12 czerwca r. b. i trwać będą do dnia 19 czerwca włącznie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 19 kwietnia 1922 roku nr. 9994-I nadało Miejskiemu Seminarjum Nauczycielskiemu im. E. Estkowskiego w Łodzi prawo przeprowadzenia egzaminów maturalnych dla eksternów i eksternistek.

Podania eksternów (tek), pragnących zdawać maturę seminaryjną, wraz z dokumentami, winny być złożone Dyrekcji Seminarjum, Czerwona 8, przed dn. 1 czerwca 1922 roku.

Opłata od eksternów (tek) za seminaryjny egzamin dojrzałości wynosi 2 tys. marek.

— **Z III-go piętra.** Onegdaj z okna III-go piętra Kilińskiego 128, wypadła na podwórze 2 letnia Janina Kurczewska. Pogotowie ratunkowe odwiozło dziecko w stanie groźnym do szpitala Anny Marji. bip

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś Teatr Miejski będzie miał zaszczyt mieć na przedstawieniu niezwykłych gości, będą nimi: w. minister Łopuszański i przedstawiciel ministerstwa Kultury i Sztuki art. malarz Fałat. Grane będzie dla Zrzeszeń rob. i intelig. „Lato" Rittnera.

W czwartek dany będzie sensacyjny scenarjusz kinematograficzny pióra B. Winawera p. t. „Promienie FF.".

Mord na szosie.

(Wierny pies pomógł śledztwu.— Schwytanie mordercy).

Posterunek policyjny powiatu łódzkiego, będąc w obchodzie, znalazł na szosie między Lućmierzem a Proboszczewicami zamordowanego mężczyznę, owiniętego w worek.

Przy trupie stał pies, który niechciał odstąpić zabitego pana swego. Okazało się, że pies ten należy do Janiny Kowalskiej, zam. w Łęczycy, i że zamordowanym jest jej furman, Józef Łukaszewicz. Wyjechał on z Łęczycy do Łodzi z wozem pełnym mąki, przeznaczonej dla domu handlowego Zdzisława Szulczewskiego.

Na zasadzie tych danych czyniono wywiady u piekarzy w Ozorkowie, Zgierzu i okolicznych miejscowościach celem odnalezienia tej mąki, lecz daremnie. Dopiero podczas rewizji u szeregu piekarzy w Łodzi wykryto zrabowaną mąkę. Mianowicie A. Leleniwski (Zgierska 43) oświadczył, że do niego zwrócili się nieznajomi mu mężczyzni z całym wozem mąki, proponując kupno, lecz z powodu tego, że na kilku workach były ślady krwi, zaniechał kupna takowej, jednak z powodu taniej ceny, jeden worek kupił. Następnie K. Hermans (Wólczańska 145) również kupił u nieznajomego ma mężczyzny 8 worków mąki, a piekarz Z. Kuliński (Główna 31) — 10 worków mąki.

Na workach u Kulińskiego policja skonstatowała ślady krwi.

Wszystkich tych piekarzy zaaresztowano i odstawiono do więzienia.

Pewnego dnia do policji nadszedł anonim, w którym donoszono, że sprawcą zamordowania Łukaszewicza jest niejaki Ignacy Matczak—vel „Pyrka", zam. w Łęczycy przy ul. Kaliskiej 44. Natychmiast udali się tam wywiadowcy policji na powiat łódzki, którzy Matczaka zaaresztowali. Bandyta przyznał się do zabójstwa Łukaszewicza, którego dokonał wraz z innymi wspólnikami. Narzędziem mordu był rewolwer.

Po sprzedaniu mąki bandyta odprowadził konie z wozem na szosę, sam zaś pojechał z powrotem do Łęczycy.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu. bip.

O polski przemysł wojenny.

Wojennego przemysłu Polska nie posiada, bo to, co dotychczas posiadamy, nie można poważnie zaliczać do przemysłu wojennego. Są to raczej warsztaty reparacyjne, wystarczające zaledwie na czasy pokojowe.

Nie należy tego taić, sąsiedzi nasi doskonale o tem wiedzą, że produkcja roczna naszego wojennego przemysłu wystarczyłaby nam w razie wojny na kilka zaledwie godzin działań wojennych.

Tak jest rzeczywiście. Zresztą nie było możliwe, abyśmy w krótkim czasie naszego niepodległego bytu mogli stworzyć i przemysł wojenny.

A jednak społeczeństwo całe musi szybko zastanowić się nad tym faktem i jeszcze szybciej działać. Posiadamy niepodległość, posiadamy państwo, a co z tem idzie posiadamy armję własną i to armję bardzo dzielną, bohaterską, która może zaimponować innym nawet państwom.

W konsekwencji więc musimy stworzyć przemysł wojenny, abyśmy mogli zaopatrzyć armję naszą w potrzebną ilość broni i amunicji i odpowiednie zapasy na wszelkie ewentualności. Jestto najzwyklejsza rzecz w życiu każdego państwa.

Może się znajdzie jaki fantasta, który się dziwi, że w czasach obecnych, gdy się wszędzie mówi o rozbrojeniach, o braterstwie ludów, pismo, a co dziwniejsze pismo robotnicze nawołuje do fabrykowania morderczych narzędzi. Przedewszystkiem o rozbrojeniach mogą mówić te państwa, które są uzbrojone, a nie Polska, która właściwie mówiąc uzbrojenia żadnego nie posiada.

Następnie, niech już nawet nie rozbrajają się, lecz niech nie tworzą nowych morderczych narzędzi te państwa, które posiadają dziś rządy socjalistyczne, których to socjalistów ideją przewodnią miało być rozbrajanie i braterstwo ludów. — Tymczasem te państwa najwięcej się zbroją. — Niemcy ani myślą zaprzestać zbroić się. Rosja zaś bolszewicka zbroi się bezustanku. Bolszewicy zniszczyli cały przemysł, ludność nie posiada żadnych narzędzi, chodzi nago i boso, pożera się wzajemnie, lecz fabryki broni w dzisiejszej Rosji idą bardzo sprawnie, w tych fabrykach jest materjał, doskonała obsługa techniczna, robotnicy możliwie zaopatrzeni i tam bez przerwy wyrabiana jest broń i amunicja.

Umowa niemiecko-rosyjska, której jeden z punktów mówi, że Rosja upoważnia zakłady Kruppa do fabrykowania armat, oraz materjałów wojennych w znacznej liczbie w hutach żelaznych rosyjskich w okolicach Permu, Ługańskai Tambowa, daje nam obraz, co te niby państwa socjalistyczne czynią w sprawie rozbrojenia.

Ze względu na utrzymanie naszej niepodległości i państwowości czynniki rządowe muszą usilnie zabrać się do tworzenia odpowiedniego przemysłu wojennego temberdziej teraz, gdy się ujawniły zamiary Niemiec i Rosji.

Dla proletarjatu polskiego przemysł wojenny ma dwojakie znaczenie. Raz dla tego, że niepodległość Polski jest przedewszystkiem szerokim masom potrzebna, aby mogły należycie się rozwijać i zdobywać lepszy byt i przyszłość,— powtóre ze względu czysto ekonomicznego, co powinno obchodzić i inne warstwy społeczeństwa.

Wszak broń i amunicja dla państwa jest potrzebą konieczną, broni i amunicji jeżeli nie będziemy sami produkować, to sprowadzać będziemy musieli z innych państw. Kapitały nasze za broń idą za granicę i rujnują nas gospodarczo. Najważniejsze zaś jest to, że uzależniamy się od obcych w otrzymaniu broni i przysyłaniu nam jej do kraju.

Nasi wrogowie postarają się o to, aby nam przeszkodzić w przesyłce broni, czego mieliśmy dowody podczas najścia bolszewików w 1920 r. Wtedy znajdą się nawet tacy z socjalistów polskich, jak socjalistyczny poseł Żuławski i inni z PPS., którzy pochwalą za to socjalistów z innych krajów, że niedopuszczali broni do nas. (Stało się to na międzynarodowej konferencji związk. zaw. w Londynie w 1920 r.).

Wszystkie więc względy i narodowe i robotnicze przemawiają za tem, abyśmy jaknajszybciej stworzyli odpowiedni przemysł wojenny dla swych potrzeb, byśmy za miljardowe sumy nasze nie żebrali łaski u innych. Jest to potrzebą konieczną, więc czynniki rządowe, wojskowe, sejmowe i przemysłowe baczną na to zwrócić uwagę muszą.

Jan Włast.

Położenie gospodarcze Rosji Sowieckiej i stosunki handlowe Polski z Rosją.

(Co mówią delegaci Stow. Polskich Kupców w Warszawie w sprawie handlu z Sowietami?)

I.

W dniu 5 b. m. przyjechali do Łodzi członkowie delegacji Polskich Kupców w Warszawie, którzy 1 kwietnia r.b. odbyli podróż do Rosji Sowieckiej w celu przekonania się o możliwości nawiązania stosunków handlowych między Polską a Rosją.

Poniżej podajemy w krótkości sprawozdanie z wygłoszonych w Stow. Handlowców Polskich referatów pp. Wartalskiego i Nowosielskiego, jako rzucających dużo światła na aktualną i poruszaną na konferencji genueńskiej sprawę handlu z Rosją, która — zwłaszcza Łódź, — ośrodek handlu i przemysłu polskiego, żywo zainteresować winna.

Referat dyr. Wartalskiego.

W porównaniu z rokiem 1919|20 produkcja zboża w Rosji Sowieckiej w r. 1920|21 zmniejszyła się z 32 miljonów pudów na 22 miljony w ciągu zaledwie trzymiesięcznego okresu i mimo przyłączenia do Rosji Kaukazu.

Stan ten produkcji zbożowej w latach 1921—22 pogorszył się jeszcze w związku z katastrofą głodową, która objęła 28 gubernij, dotkniętych nieurodzajem.

W ten sposób w 1921 r. wyprodukowano o 400 miljonów pudów zboża mniej, aniżeli w r. 1920.

Wobec niewystarczającej produkcji krajowej Rosja zmuszona była korzystać z pomocy zagranicy, którą z różnych względów cyfrowo trudno jest określić.

Gdyby jednak nawet zagranica mogła dostarczyć Sowietom 50—70 miljonów pudów zboża, to i tak wobec nikłej sprawności taboru kolejowego i środków transportowych w Rosji około 15 miljonów ludzi, według oficjalnych obliczeń sowieckich, musi zginąć z głodu.

I tak: Polska Komisja Kolejowa stwierdziła w Briańsku, Połtawie i Charkowie, iż wobec braku żywej siły pociągowej w miejscowościach, pozbawionych kolei, ludność umiera z głodu, mając transporty zboża oddalone zaledwie o parę wiorst, a nie mogąc z powodu wycieńczenia dowlec się do nich, by uratować życie.

To też uratowanych od śmierci głodowej obliczają na 3,000,000 (10 proc.) podczas, gdy głoduje 30,000,000, a wymiera 15,000,000 — w b. krótkich odstępach czasu.

Pewne światło na gospodarkę komunistyczną rzucają obecnie stosunki finansowe w Rosji.

Wskutek dążenia władz sowieckich do wyeliminowania pieniędzy z życia, jako zabytku burżuazyjnego i realizowania wynagrodzenia pracy w naturze— z szybkością podskoczyła cena zboża z 7 miljonów rb. sowieckich na 27 milj. za 10 rb. złotych (carskich), a emisję banknotów sfery rządowe projektują podwyższyć o 53 tryljony rb. sowieckich.

Najmniejszym znakiem obiegowym w Sowdepji jest 500 rb.; drukowane są już banknoty oznaczające 1 miljon, 5 milj., 10 milj. itd. rb. sowieckich. Przemysł rosyjski stanowi obecnie 70 proc. wartości przedwojennego, rolnictwo 50 pr. itd. według optymistycznych urzędowych źródeł sowieckich.

Według tych informacyj spółczynnik drożyzny przedstawia się następująco: żywność zdrożała 290 tys. razy, w tem cukier 580,000 razy; oleje roślinne— 600 tys. razy itd.

Powyższe dane illustrują pobieżnie katastrofalny stan finansów, aprowizacji i rolnictwa Rosji Sowieckiej, która aby ratować się od stwierdzonej i niedającej się zamaskować wymowniejszemi od frazesów—cyframi — ruiny, zmuszona jest szukać kontaktu gospodarczego z Europą.

Pomimo zabiegów Krassina, któremu udało się podobno zakupić 10 miljonów pudów żywności dla Rosji, oraz pomocy dobroczynnych instytucyj amerykańskich, — fatalny stan kolejnictwa rosyjskiego nie pozwala na przewiezienie nadsyłanych transportów żywności.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu ekonomiści różnych państw europejskich zwrócili baczną uwagę na kryzys ekonomiczny kolosa na glinianych nogach i jednozgodnie przyznają, że bez pomocy zagranicy życie gospodarcze Rosji nie może być pchnięte na normalne tory.

Według wysuwanych propozycyj możnaby podzielić ich na 2 kategorje:

Pierwsza twierdzi, że dla zmiany regresywnej linji gospodarki rosyjskiej na progresywny konieczny jest zasiłek w wysokości 10 miljonów rb. złotych; druga uważa, iż Rosja winna powrócić do gospodarstwa naturalnego, wprowadzając system proporcjonalności, t. j. uruchomiania tylko tych gałęzi gospodarki, które pozostają w związku z gałęziami już pracującemi.

S.

Ruch robotniczy zagranicą.

Wzrost ruchu zawodowego w Japonji.

Do niedawna robotnik japoński nietylko otrzymywał mizerną płacę, ale nadto pracował 10—12 godzin dziennie. Praca dzieci i kobiet była szeroko stosowana.

Niesłychany wyzysk pchnął proletarjat do walki, a w toku walki powstały organizacje zawodowe. Związki zawodowe w Japonji liczą dziś kilkaset tysięcy robotników, z tego w przemyśle włóknistym 9—10 proc. ogólnej liczby robotników, w przemyśle górniczym 12 proc., w przemyśle metalowym około 66 proc.

Olbrzymi lokaut w Anglji.

Lokaut angielski przybrał rozmiary niewidziane dotychczas w historji. Robotnicy metalowi wszystkich kategoryj zostali wciągnięci do tego lokautu. Pracodawcy spodziewają się, że walka nie potrwa długo. Stanowisko swoje motywują koniecznością obrony przed „ofensywą" pracy na kapitał, wobec której dotąd byli bezsilni.

Przesilenie gospodarcze w Anglji nabiera cech groźnych i przyczynia się do rozszerzenia ogólno-europejskiego. Dla rządu walka ekonomiczna jest obecnie w wysokim stopniu niepożądana, podsyca bowiem i zaostrza ferment społeczny, oraz utrudnia wybrnięcie z przesilenia ogólno-europejskiego. Lloyd George oświadczył chęć pośredniczenia między obu stronami.

Zamach na 8-godzinny dzień pracy we Francji.

Parlamentarna komisja pracy obraduje obecnie nad sprawą zmiany ustawy z dnia 23 kwietnia 1919 r., wprowadzającej obowiązkowy 8 godzinny dzień roboczy. Sfery reakcyjne prą wszelkiemi siłami do obalenia ustawy. Do komisji wpłynęło kilka projektów przedłużenia dnia pracy. Jeden z nich przewiduje w razie „potrzeb narodowych", ściśle określonych w ustawie. Inny domaga się nowej ustawy. Komitet parlamentarny również rozważa wnioski „udoskonalenia" ustawy. Senator Lewy domaga się uznania zasady „Swobodnej" umowy pomiędzy pracodawcą a robotnikiem. Mazet w imieniu centralnego związku przedsiębiorstw handlu i przemysłu wypowiada się za „tymczasowem" uchyleniem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Simon w imieniu związku górnictwa i hutnictwa — za taką nową redakcją ustawy, któraby pozwoliła przemysłowcom organizować pracę „odpowiednio do potrzeb produkcji". Debata parlamentarna w tej sprawie rozpoczęła się 24 marca. Proletarjat francuski rozpoczął już akcję obronną. W końcu marca zbiorą się rady krajowe najważniejszych związków zawodowych celem omówienia środków obrony.

Również w Kanadzie zanosi się na wybuch górników.

Wobec tego, że J. L. Lewis, międzynarodowy prezes unji górniczej, podobno jest przeciwny zawieraniu umów z właścicielami kopalń w sprawie zarobków przez górników w każdym stanie z osobna, inni urzędnicy unji górniczej przypuszczają, że tylko konferencja pomiędzy urzędnikami unji i wszystkimi właścicielami kopalń w t. zw. „Centrali Competitive Field", obejmującej stany Ohio, Illinois i część stanu Pennsylvania zdoła zapobiec wybuchowi strajku górników w przyszłości. Choć górnicy nie głosowali jeszcze wszyscy w sprawie strajku, urzędnicy unji sądzą, że większość górników będzie głosowała za porzuceniem pracy.

Prezes Levis oświadczył, że do tej pory nie był urzędowo poinformowany o rzekomych staraniach sekretarza pracy Davisa w kierunku namówienia właścicieli kopalń w t. zw. „Central Competitive Field" do odbycia konferencji z górnikami, godząc się na nie jedynie pod warunkiem, że żądania właścicieli będą uwzględnione.

Wstępne konferencje pomiędzy górnikami i właścicielami kopalń z zachodniej części Kanady rozbiły się i górnicy obecnie przeprowadzają referendum w sprawie ogłoszenia strajku.

Bezrobocie zagranicą.

Ze statystyki bezrobocia za granicą przytaczamy następujące cyfry:

W Niemczech bezrobocie w grudniu r. ub. powiększyło się. Związki zawodowe wykazały wówczas 97,687, t. j. 116 proc. wszystkich zorganizowanych zawodowo robotników wobec 1.4 proc. w listopadzie. W styczniu r. b. korzystało z zapomóg bezrobotnych 164,882 osób wobec 149,126 w grudniu, wzrost wynosi tedy 10,2 proc.

We Francji bezrobotnych jest nie więcej ponad 15—20 tys. Najbardziej dotknięty jest przemysł metalowy.

W Anglji bezrobocie w grudniu rozszerzyło się. Z 1,934,080 robotników ubezpieczonych ustawowo przeciwko bezrobociu 16,2 proc. było zupełnie bez pracy (w listopadzie 15.7 proc.). W grudniu było też 316,000 pracujących tylko częściowo. Najgorzej ma się rzecz w przemyśle maszynowym, gdzie 77,2 proc. ogółu robotników jest bez pracy, w budownictwie okrętowem—36,1 proc. włóknistym—17,1 proc.

W Belgji z 754,870 ubezpieczonych było w listopadzie ub. r. 18,9 procent bezrobotnych. Ogółem dzięki bezrobociu stracono 18 proc. wszystkich godzin pracy. Ale w Belgji przezwyciężono już najgorszy okres bezrobocia, który był w maju 1921 r. z 32,8 proc. ubezpieczonych, jako bezrobotnymi.

Wojenni „warjaci".

Donoszą nam z Krakowa:

Od dłuższego już czasu plagę Krakowa stanowią t. zw. „wojenni warjaci", to jest wszyscy ci, którzy za czasów austrjackich w obawie przed poborem do wojska wystarali się o świadectwa umysłowo chorych. Obecnie na tej podstawie grasują bezkarnie po ulicach miasta napadając na spokojnych przechodniów.

Ostatnio zaszedł taki wypadek w mieszkaniu przy ul. Krakowskiej 9, gdzie dwóch opasów będących jednocześnie „wojennymi warjatami" napadło na Wojciecha Obrzygowskiego i poraniło go ciężko nożami.

Drugi wypadek miał miejsce na ulicy Szerokiej. Dwóch „warjatów" Wiewiórski i Olszewski poczęło zaczepiać przechodniów, a kiedy zbliżył się do nich policjant Wiewiórski wyjął nóż i podawszy go wraz z flaszką miodu Olszewskiemu zawołał: „Masz nóż i bij!" Olszewski pochwycił nóż i rzucił się na posterunkowego, który jednak dzięki przytomności umysłu uniknął poranienia. W czasie szamotania się „warjat" poranił się nożem, tak że musiano go w kajdankach odwieźć na Pogotowie ratunkowe.

Do czego jednak doszła już bezczelność tych rzezimieszków, kpiących sobie w żywe oczy z władzy, świadczy fakt, że przyprowadzony na Pogotowie warjat powiedział do zebranych: „Nie boję się niczego, mnie i tak wypuścicie niedługo, bo mam świadectwo, że jestem warjatem".

Czas najwyższy, aby władze zajęły się „wojennymi warjatami" i przeprowadziły kontrolę wydanych jeszcze w 1916 i 1917 świadectw lekarskich, które umożliwiają opasom napadanie na mieszkańców miasta.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca".

LUNA LUNA

Dziś

Motto: „Byłaś zbyt piękna, Byś umiała kochać!"

„KOBIETA BEZ SERCA"

Wzruszający dramat w 6 aktach. — —

W rolach głównych Rymski i Korsanowa.

Treść powyższego obrazu jest zmodernizowanym tematem średniowiecznego romansu, opracowanego przez MAKSYMA GORKIJA. Publiczność, która pragnie wzniosłych i niezapomnianych przeżyć, znajdzie rozkosz w lubowaniu się temi niezwykłemi dziejami kobiety, która kochać nie umiała.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

(Spółdzielni Pracowników Państwowych)

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

Wielkie arcydzieło w 6-ciu serjach

Serja 2. „ASKARO" Serja 2.

p. t. WYBAWIENIE od ŚMIERCI Dramat w 6-ciu aktach.

W roli głównej ulubienica Publiczności MARJA WALCAMP.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 6 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz. Ceny miejsc nizkie. Dla Pracowników Państwowych specjalna zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Kino

DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 9 do niedzieli dn. 14 maja włącznie.

Wyświetlane będzie wspaniałe arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t.

KROLOWA WĘGLA

melodramat w 6 częściach z ulubienicą publiczności — uroczą gwiazdą ekranu MARJĄ JACOBINI w roli głównej.

Wspaniała wystawa. Doskonała gra.

Ceny miejsc nizkie.

w dnie powszednie: I miejsce mk. 160.— II miejsce mk. 140.— III miejsce mk. 120.—

w niedzielę, święta i soboty I miejsce mk. 200.— II miejsce mk. 170.— III miejsce mk. 140.

Początek w dnie powszednie o godz. 6, w niedzielę, święta i soboty o godz. 3 po poł. W poniedziałki Kino nieczynne.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Od czwartku dnia 11 do czwartku dnia 18 maja 1922 r.

Sensacja! Film nad filmy!

BAGHIRA

Egzotyczny dramat w 6-ciu aktach z życia indyjskiego

Według scenarjusza Dr. Alfreda Lampel.

W opracowaniu pod kierownictwem znakomitego znawcy życia i obyczajów indyjskich U. TARTARUGA.

W rolach głównych: Rita Jann. Anders Whikman. Khandubhai Nayock. Leli Duderex. Franyec Notha. Giorge de Giorgett.

Poraz pierwszy w kinie: Walka słoni. — Trujące spojrzenie fakira. Maharadża z Ratnapura oraz niewidziana dotąd wystawa i bajeczny przepych indyjski.

Anons: Od 2 czerwca r. b. QUO-VADIS Henryka Sienkiewicza.

Wielki transport

ubranek dla chłopców z dobrych materjałów nadszedł i sprzedaje się po taniej cenie od Mk. 3000.

suknia dla dziewczynek z szewiotu i etaminy 3600 i 4500.

palatka dla chłopców i dziewczynek w wielkim wyborze u firmy Szmechel i Rozner, Łódź. Piotrk. 100 i filja 160.

Kupię aptekę w m. Łodzi.

Proszę osoby interesowane złożyć dokładne oferty w administracji niniejszego pisma pod „Aptekarz". Pośrednicy wykluczeni.

SWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni stosując „Maść Prof. Hebdy" usunięte przez powrót zakażenia. Łatwo się wciera, nie plami bielizny i ciała, ma przyjemny zapach. Dla tani 64 Świerzby i pyrka „EKWOL - HEBDA" TOW. Z. HEBDA i Syn — WARSZAWA. Składy: Łódź-Tow. Aptekarski Południk Sp. Akc. ul. Orzeszkowej № 50.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA „PRACA"

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.:

Rachunki, Blankiety, — Cyrkularze, Kwitarjusze Afisze, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępstwo.

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 5.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—9, panie 4—5

Południowa 23.

Dr. CHYLEWSKI

Główna 51, róg ul. Kilińskiego

Choroby kobiet i akuszerja

Przyjmuje od 9—10 i 5—7.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35.

Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję, meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta 28, m. 18, parter.

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wojerajch, Benedykta № 19. 140-20

Chrześcijańska Składnica Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI" właśc.: Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecinne. Towary wełniane, szewioty, kamgarny, ubrania i spodnie, bostony, sukna, korty i gabardiny, wełny damskie, batysty, etaminy, wełnę, bieliznę damską i męską, chustki, pończochy, płótna, cyki pościelowe, cajgi i okiennicy w dobrych gatunkach i kolorach i t. d. Łódź, ul. Piotrkowska № 44. UWAGA: Jarmark Łódzki tylko na I-em piętrze, który niema nic wspólnego ze sklepem na parterze.

Hoffmanówna Bronisława zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. —3

Kupuję brylanty, złoto, różną biżuterję i stare zęby. Konstantynowska 7, (Milich) prawa oficyna, I-sze piętro. 1007—15

Zaginął dowód osobisty, wydany w gminie Wiskitno, pow. Łódź, na imię Jana Piotra Manke. 1201—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wandy Zajchner. 1205—3

Piotrowicz Marja zagubiła dowód osobisty, wydany w Wieluniu. 1206—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" przejazd 5. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK